„GŁOS NARODU“
wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal

Wydanie poranne　Cena 4 halerze

GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.
Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.
Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

GŁOS NARODU
Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. —Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 190

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7.
Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 30 h. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz, — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schieri, R. Mosse, Friedl, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14. Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 233　Kraków, wtorek dnia 15 maja 1906 roku.　Rok XIV.

Duma

Petersburg. Na ostatniem posiedzeniu Dumy wygłosił poseł Odeski, prof. uniwersytetu Szczepkin mowę, która na Dumie wywarła wielkie wrażenie. Powiedział on co następuje: „Musimy się starać stworzyć zupełnie jasny i szczery stosunek między nami i najwyższą władzą. Żądamy amnestji z powodu uroczystego obchodu otwarcia Dumy, ani nie celem uzyskania łaski dla zbrodniarzy, lecz dla zasady, ponieważ nie możemy dłużej uważać zasądzonych za zbrodniarzy. Teraz, gdy rządy, przeciw którym powstanie się zwróciło, już nie istnieją, nie możemy widzieć zbrodniarzy w tych ludziach, którzy walczyli przeciw usuniętym rządom. Jakżeż nie żądać amnestji dla ludzi, których odpowiedzialność i my dzielimy, ponieważ także braliśmy udział w ich walce. Wogóle tylko przypadkowi mamy do zawdzięczenia, że nasi towarzysze siedzą w więzieniu, podczas gdy my weszliśmy do Dumy. Jeżeli nawet nie podzielamy programu stronnictw rewolucyjnych i idziemy własną drogą, to przecież czujemy się z nimi solidarnymi. Nie widzimy w ich ideach żadnych zbrodni. Osoba monarchy jest dla nas nieodpowiedzialną. Za mowę tronową spada jednak odpowiedzialność na ministrów, gdyż gdyby nie byli się z nią zgadzali, musieliby podać się do dymisji. Nasza odpowiedź na mowę tronową nie będzie osobistym apelem, zwróconym do serca monarchy, tylko programem, przygotowanym dla wszystkich rządów. Tworzymy przewodnik elektryczny, łączący najwyższą władzę z narodem. Duma złożona wyłącznie z konserwatystów i reakcjonistów mogłaby tak samo żądać amnestji. Przez nasze polityczne zapatrywania i cele stoimy bliżej ofiar ucisku, aniżeli ich ciemięzców. Gdyby nasze cele natrafić miały na trudności, cóżby to miało za sens uwalniać naszych więźniów. Czy tylko po to, by dla nowych więźniów, lub dla nas samych zrobić miejsce?! Nie chcemy łudzić najwyższej władzy, zakrywając całą doniosłość naszych celów za uśmiechniętą twarzą, podczas gdy nasze serca ściskają się z bólu.

Z Rady państwa.

Petersburg. Członkowie Rady państwa odbyli prywatną naradę nad adresem do cara. W sprawie amnestji panuje różnica zdań.

Hr. Witte oświadczył się za amnestją, bo jest to jedynym środkiem uspokojenia umysłów Amnestja nie może — jak się niektórzy obawiają — dawać powodu do ruchu rewolucyjnego. Czas jest zlikwidować samowolę administracyjną. Wierzę: Rada państwa poprosi o amnestyę, car jej z pewnością nie odmówi.

Szipow wniósł, aby zażądać rewizyi ustaw zasadniczych.

Petersburg. (Tel. Wł.) Rada państwa odbyła już trzy tajne posiedzenia celem wypracowania adresu do tronu jako odpowiedzi na mowę tronową. W adresie ma być także uwzględniona kwestja amnestji i ustaw zasadniczych oraz sprawa agrarna.

Podczas dyskusji nad amnestją na trzeciem posiedzeniu, ks. Kasatkin dzieląc przestępców politycznych na przejednanych i nieprzejednanych, domagał się, aby amnestja objęła tylko pierwszych, gdyż uwolnienie nieprzejednanych wywołać może znowu rewolucję.

W odpowiedzi podniósł Witte, że amnestja nie może wywołać rewolucji, lecz przeciwnie przyczyni się do uspokojenia ogółu. Powinna ona być powszechna, aby skasowała nadużycia biurokracji.

Szipow wystąpił przeciw ustawom zasadniczym i domagał się, aby dokonano ich rewizji

Kwestję zniesienia kary śmierci Rada państwa pozostawiła inicjatywie Dumy.

1 maja w Rosyi.

Petersburg. Robotnicy zapewniają, że nie zamierzają z okazyi 1 maja star. stylu urządzać demonstracyj, chcą tylko wstrzymać pracę w tym dniu. Kilka fabryk zagroziło wydaleniem robotników, którzy się nie zjawią do pracy. Policya rozwija od onegdaj żywą działalność, szczególnie w dzielnicach robotniczych. Policya w tych dzielnicach otrzymała karabiny i została znacznie wzmocnioną. W pogotowiu stoi wojsko. Naczelnik policyi ogłasza, że demonstracyjny pochód zostanie w danym razie energicznie uniemożliwiony wszystkimi legalnymi środkami.

Petersburg. Komendant petersburskiego portu, Kuśmicz, który z powodu swej surowości był przez robotników znienawidzony, został wczoraj zabity, gdy chciał robotników wstrzymać od obchodu 1 maja.

Petersburg (Tel. Wł.) Dzień wczorajszy upłynął spokojnie. Tylko gdzieniegdzie doszło do drobniejszych manifestacji. Fabryki tylko w części nie pracowały, sklepy były otwarte, tramwaje kursowały. Drukarnie nie pracowały, wobec tego dziś nie wyjdą dzienniki. Odezwy socjalistyczne, aby dzień wczorajszy święcić strejkiem jeneralnym, nie skutkowały.

Ryga (Tel. Wł.) Wczoraj fabryki i sklepy były częściowo otwarte. Na ulicach zburzono kilka wozów tramwajowych, przyczem interwenjowało wojsko. Większa część drukarń była w ruchu.

Odessa (Tel. Wł.) Dzień wczorajszy obchodzono tu powszechnem bezrobociem. Fabryki i sklepy były pozamykane.

Hapon.

Berlin (Tel. Wł.) „Lok. Anz.“ przynosi z Petersburga szereg szczegółów o śmierci Hapona i o znalezieniu jego zwłok.

Bomba w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj wieczorem na ulicy Marszałkowskiej rzucono **bombę, która zabiła komisarza policyjnego Konstantynowa i 3 inny osoby. Wojsko dało salwę i zraniło 8 osób.**

REFORMA WYBORCZA.

Z Rady państwa.

Wiedeń (Tel. Wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady państwa ks. Hohenlohe — jak podaje „Fremdenblatt“ — wypowie mowę programową. Wielkie stronnictwa Izby nie chcą popierać wniosku o otwarcie dyskusyi nad tem przemówieniem, gdyż uważają dyskusję za bezcelową i połączoną ze stratą czasu.

W bieżącym tygodniu odbędzie się prawdopodobnie tylko jedno posiedzenie Izby, gdyż jutro przypada święto czeskie św. Jana Nepomucyna, a we czwartek odbędzie się otwarcie wystawy w Reichenbergu, w czem chcą wziąć udział niemieccy posłowie z Czech.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. „Polnische Corresp.“ jest proszoną, by stwierdziła, że wszystkie wiadomości w szczegółach rzekomo zawartego między prezesem Koła polskiego a prezydentem ministrów kompromisu w sprawie reformy wyborczej, są od „a“ do „z“ zmyślone.

Wiedeń. Jak się dowiaduje „Poln. Corresp.“ z polskich kół poselskich, wiadomości, jakoby między rządem a Kołem polskiem przyszedł do skutku kompromis, są przedwczesne. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że od czwartku nie było posiedzenia parlamentarnej komisyi. Koła polskiego, mimo iż członkowie jej na wyraźne życzenie prezesa pozostali w Wiedniu. Kompromis Koła polskiego z rządem dopiero wtedy będzie można uważać w zasadzie za zawarty, jeżeli umowa prezydjum Koła polskiego z prezydentem ministrów zostanie przez parlamentarną komisję Koła polskiego ratyfikowaną

Komisya budżetowa.

Wiedeń. Komisya budżetowa odbędzie dziś wieczorem posiedzenie. Na porządku dziennym stoją wnioski w sprawie podwyższenia płac pomocników kancelaryjnych i sprawozdanie subkomitetu o kongrui.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków 15 maja.

— *Zapiski osobiste.* Namiestnik Andrzej hr. Potocki przejechał dziś rano przez Kraków z Wiednia do Lwowa.

Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni przejechał wczoraj wieczorem z Wiednia do Lwowa.

— *Nabożeństwo żałobne za śp. Zacharjasiewicza* odbyło się dziś o godz. 9 rano w kościele św. Norberta.

— *Teatr ludowy.* Próba jeneralna przedstawienia inauguracyjnego (z „Wiary, nadziei i miłości“) odbędzie się w przeddzień przedstawienia t. j. w środę dn. 16 b. m. — Równocześnie będzie to próba efektów świetlnych. Próba odbędzie się wobec przedstawicieli prasy i osób zaproszonych.

— *Strejk piekarski zakończony.* Wczoraj popołudniu, po długich pertraktacjach pomiędzy majstrami i delegatami czeladzi piekarskiej,

przy pośrednictwie prezydenta miasta dr. Leo, radcy mag. Buczkowskiego, inspektora przemysłowego p. Zygmunta Kremera i instruktora sto warzyszeń przemysłowych dra Ostrowskiego, przyszło do porozumienia. Majstrowie przyznali podwyżkę wynagrodzenia, jak to donieślismy w wczorajszym wieczornym numerze

Sprawa uczniów ma być uregulowana w ciągu roku.

Co do pośrednictwa w pracy, pozostają te same warunki co poprzednio.

Żaden robotnik z powodu należenia do strejku nie może być wydalony w ciągu 6 miesięcy.

Sprawa przedmiejskich i podgórskich pieka rzy zostanie dziś załatwioną.

— *Widmo nowego strejku.* W Krakowie zanosi się na nowe bezrobocie: czeladników szewskich, żalą się oni, że płaca ich w Krakowie jest niekiedy tak nizka, iż się nawet nie równa z zarobkiem czeladników zatrudnionych w miastach prowincjonalnych.

— *Pożar.* Dziś o godzinie 2 po północy wybuchł ogień w jednym z budynków przy ulicy Ska wińskiej na Kaźmierzu. Ogień ugasiła miejska straż pożarna pod komendą naczelnika p. Nowotnego.

ANGLJA I TURCJA.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Konstantynopola: W odpowiedzi na ostatnie oświadczenie ambasady angielskiej notyfikowała Porta ostatecznie przyjęcie żądań Anglji.

Konstantynopol. Spór graniczny o Tabah jest zakończony.

Konstantynopol. Nota, wręczona w sobotę przez angielską ambasadę, przyznała Porcie jeszcze 24 godzin czasu. W nocie oświadcza rząd angielski, że nie zadowalnia się przywróceniem status quo, lecze chce przedsięwziąć dokładne uregulowanie granicy.

Na tę notę Porta odpowiedziała wczoraj, jednak w sposób niezadowalniający i nieoficjalny. Nowy termin upływa dziś.

TELEGRAMY.

(z dnia 15 maja)

Zjazd Wilhelma II. z carem.

Berlin. (Tel. wł.) Pisma tutejsze podają, że na granicy niemiecko-rosyjskiej przyjdzie wkrótce do spotkania Wilhelma II. z carem.

Sejm chorwacki.

Zagrzeb. Sejm chorwacki wybrał prezydentem Dra Medakowicza, I wiceprezydentem Dra Mile Starcewicza, II. wiceprezydentem Dra Grachowacza. Zwolennicy Starcewicza głosowali razem z rewolucjonistami, partja narodowa oddała białe kartki.

Pos. Frank. przedłożył wniosek nagły, żądający abolicji wszystkich politycznych procesów i amnestji dla wszystkich zasądzonych za przestępstwa polityczne.

Węgry i trójprzymierze.

Budapeszt. Minister sprawiedliwości Polonyi wygłosi przed wyborcami mowę, w której ponownie podniósł, że partja niezawisłości musi ściśle i lojalnie dotrzymywać zobowiązań, objętych przy utworzeniu rządu. Następnie, omawiając sprawę trójprzymierza, oświadczył, że jeżeli trójprzymierze a szczególnie państwo niemieckie nie zachowa się wrogo wobec dążności Węgier, wtedy i Węgry nie będą trójprzymierze zwalczały.

Strejki.

Sarajevo. W kopalniach węgla i żelaza w Żelnicy wybuchł strejk. Strejkujący powitali żandarmerję kamieniami i strzałami z rewolwerów. Żandarmerja dała ognia. Trzech robotników zabitych, kilku rannych. Żandarm jeden ranny. Wysłano na miejsce strejku dwie kompanie piechoty.

Sarajewo. w Żelnicy wybuchł ogólny strejk przy udziale 1500 robotników. Panuje wielkie wzburzenie. W Mostarze strejk zażegnany.

Cagliari. Przyszło tu do burzliwych zajść. Wojsko obrzucono kamieniami, przyczem jeden pułkownik, jeden kapitan i kilku karabinierów. odniosło rany. Wojsko zrobiło użytek z broni, przyczem jeden z demonstrantów zginął, a dwóch odniosło rany.

Proces o oszczerstwo.

Zofia. W procesie przeciw dziennikowi *Mir*, który zarzucił ministrom Petrowowi i Sawowi przekupstwo zapadł wyrok. Redaktor pisma został skazany na miesiąc więzienia i 200 fr. grzywny.

Berlin. (Tel. wł.) „Lok. Anz.“ donosi, że bar. Hajassi były poseł japoński w Londynie, mianowany został ministrem spraw zagranicznych. Ta nominacja zacieśnia przyjazne stosunki Anglji i Japonji i uwydatnia doniosłość tego przymierza wobec przygotowującej się kampanji Anglji przeciw Niemcom w Azji.

NADESŁANE.

Ta rubryka nie pochodzi od Redakcji, która też za nią nie odpowiada.

Wydawca dr. Antoni Beaupre, redaktor odpow. Jan Grzywiński, Drukarnia Głosu Narodu pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.